

15 gr.

Redakcja i Adm.
w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się

Łódź.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się

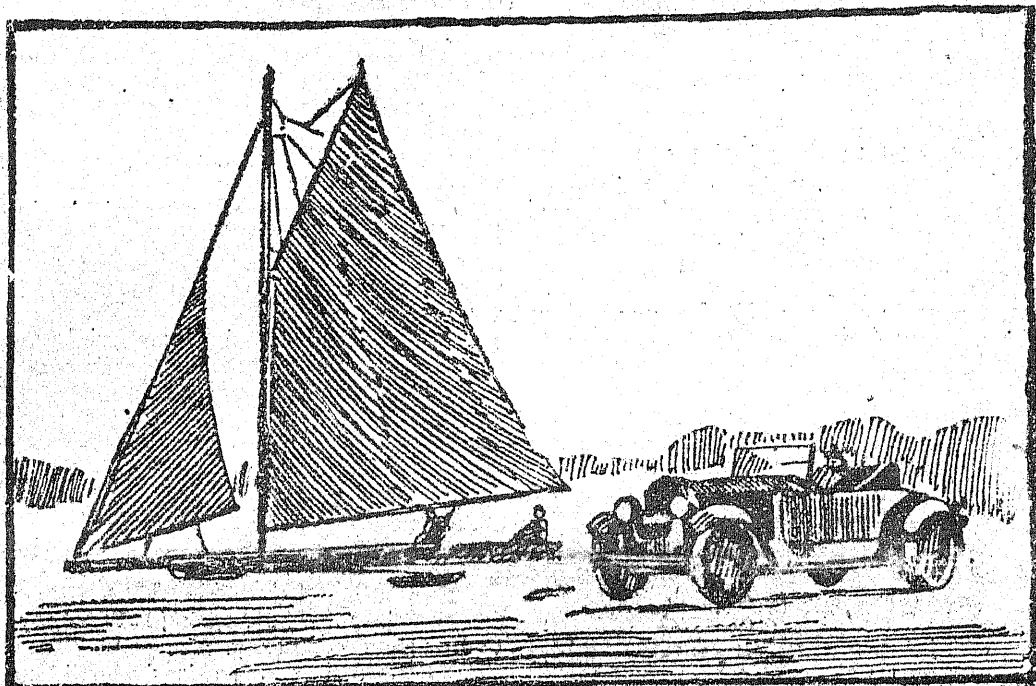
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 17 lutego 1925 r.

Originalne wyścigi.



doby obecnej, wskazać swym rodakom brask dnia jutrzejszego.

W prawdzie robią w tym kierunku nadludzkie często wysiłki, wpadają w przesadę i dziwaczność, mimo to, owe wymarzone przez nich „jutro” jest w gruncie tylko dniem wczorajszym, widzianym przez okulary wyboru berlińskiego lub paryskiego. Nie chcą czy nie mogą zrozumieć, że minionych kształtów żaden cud do życia nie powróci. Toć i Polska dzisiejsza nie jest Polską XVIII wieku. Wprawdzie podzielamy przekonanie iż obecny bolszewizm jest stanem przejściowym który zresztą długo może potrwać że po nim przyjść musi Rosjanowa „ta trzecia”, to jednak zdaje się nieulegać wątpliwości, że ta Rosja przyszłości, jakkolwiek będzie, odmienną będzie od swych poprzedniczek. Kto tego nie zrozumie, dla kogo stan z r. 1914 jest alfą i omegą mądrości politycznej, o tym można jedynie powiedzieć, że nie zapomniał i niczego nie nauczył się.

Takim jest właśnie p. P. N. Kraenow, autor sensacyjnej powieści „Za Czertopolochem” wydanej nie tak dawno w Berlinie. Akcja powieści rozgrywa się w przyszłości, mniej więcej około roku 1950-go. Autor w krótkich słowach kreśli tragiczne dzieje narodu rosyjskiego od chwili przewrotu bolszewickiego: pod grozą krwawych rządów komunistycznych, głodu, zarazy i śmierci niezliczone tłumy uciekły na zachód, tu jednak natknęły się na silny korдон wojska „pewnego nowego państwa, stworzonego przez Francję”. Huknęła salwa, zagrały karabiny maszynowe, kładąc bezbronny lud pokotem.

Oczywiście nowem z nazwy niewymienionem przez autora państwem „stworzonym przez Francję” jest Polska, do której emigracja rosyjska żywi dziwną, niewytłumaczoną nienawiść za to, że ośmieliła się stawić czoło bolszewizmowi, no i zato że dała przytułek i chleb tysiącom emigrantów rosyjskich — często ze szkodą dla własnych dzieci.

Minęły lata, nad wałem ciał ludzkich, ciał ludu rosyjskiego wybujały dzikie zielska, tworząc żywopłot który odgradził krainę rosyjską, krainę śmierci od reszty świata. Na zachodzie zapomniano o Rosji, emigracja wynarodowiła się językiem rosyjskim zajmowali się nieliczni uczeni niemieccy jak językiem martwym w rodzaju assyryjskiego czy haitońskiego.

I oto poznajemy bohatera powieści, jest to syn emigrantów, zrodzony w Berlinie, po matce swej oddzieczył i przechowywał święcie mowę ojczystą którą nikt już nie mówi i wielką tęsknotą do niananej ojczyzny. Wiedziony tę tęsknotą (przy pomocy żyda, który ułatwia mu wyjazd) bohater przedostaje się przez ów martwy pas dzielący Rosję od reszty świata i jest niemalo zdziwiony, gdy zastał tu państwo kwitnące, ludne, o którym nikt w Europie nie wiedział. Jakoż w Rosji, w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zaszły nadzwyczajne zmiany: wypędzono bolszewików, z kądś ze wschodu przybył car, Wsiewołodowicz który zaprowadził porządek, dał poddanym swym pokój i dobrobyt, brakowało Rosji jednego jeszcze: jej dawnych granic.

I oto bohater powieści sprowadza z Berlina profesora niemieckiego, poczem we twórcy z carem Wsiewołodem radzą nad wielką kampanją przeciwko Francji i Anglii (Gott strafe England) jak

Zima, która u nas w tym roku była bardzo łagodna, nie odznaczała się tak wyjątkowymi względami dla Nowego Świata. W Kanadzie panowały i panują dotychczas mrozy dochodzące do 20 stopni Celsjusza oraz spadły obfite śniegi, zaścielające ziemię grubą warstwą, która dochodzi w niektórych miejscach do dwóch metrów wysokości. Korzystając z tak obfitego śniegu pomysłowi Amerykanie wprowadzili nowy rodzaj sportu. Zostały mianowicie skonstruowane sanki żaglowe na których żądni wrażeń i szyb-

kiego ruchu używają przejażdżek. Jazda na sankach żaglowych odbywa się nadzwyczaj szybko, gdyż przestrzeń przebyta w ciągu godziny na wspomnianych sankach przy sprzyjających warunkach to jest dobrej drodze i silnym wietrze wynosi sto czterdzieści kilometrów. Powyżej zamieszczamy rycinę przedstawiającą bardzo oryginalne wyścigi pomiędzy sankami żaglowymi a samocho-dem. W wyścigu tym sanki poruszone siłą wiatru osiągnęły pierwszeństwo wyprzedzając samochód.

Nie zapomnieli i nie nauczyli się.

(KARTKA Z EMIGRACYJNEJ LITERATURY ROSYJSKIEJ).

Jest rzeczą bardzo ciekawą śledzić za rozwojem literatury rosyjskiej na emigracji, jak niezależnie od swych walorów artystycznych, pod względem kulturalnego światopoglądu a przede wszystkim pod względem politycznym przesiąka ona stopniowo wpływami tego przypadkowego środowiska, w którym znalazł się autor. W ten sposób przyszły historyk literatury rosyjskiej będzie musiał podzielić emigracyjną literaturę na poszczególne gałęzie: paryską, berlińską, praską, belgradzką etc. Wszystkie one wyrosły oczywiście z jednego, wspólnego pnia — Rosji carskiej; wyraźnie mówię carskiej, gdyż emigracja rosyjska niezależnie od swych odcieni liberalnych czy konserwatywnych w gruncie nie zna i znać nie chce czy też nie może ani zrozumieć innej Rosji niż tej z przed roku 1914 i to nie inaczej jak w granicach przed wojennych. Pod tym względem eserzy, kadeci, monarchiści mimo pozornych różnic jednak bliźniaczo są do siebie podobni.

Zresztą jest to rzeczą dość zrozumiałą że prawdziwy partjota Rosjanin odwraca ze wstrętem oczy od ohydnej rzeczywistości, szuka ukojenia w przeszłości. Nie inaczej postępowaliśmy czasem nasze

go upadku: szukaliśmy „pokrępienia” w rycerskich czynach naszych ojców, to też nigdzie bohaterski opis narodowy, historyczny nie jest tak rozwinięty, jak u tych właśnie narodów, które jak Polska, Serbja — w ciągu wieku lub nawet wieków jęcząc pod jarzmem obcej przemocy karmiły się wspomnieniami wielkiej przeszłości.

Literatura rosyjska — po upadku — nie poszła tą drogą być może dla tego, że w przeszłości zamierzohłej swego narodu, krwawej i ponurej, nie znajduje tych świetlnych momentów, na których skołatany umysł i serce zholale mogłyby spocząć. To też zamiast eposu czy „byliny” woli ona dziś muzykę przyszłości, czy też fantazję przyszłości co jej nadaje charakter poniekąd publicystyczny. W tem jednak nie byłoby grzechu, największy nasz wieszczowie — Mickiewicz, Krasiński, Słowacki — lawirowali często dokoła tej granicy, gdzie kończy się poezja, zaczyna publicystyka, jest to może również cechą poezji emigracyjnej ludzi upadłych politycznie. Czego jednak brakuje autorom rosyjskim, do tego daru proroczego — jak np. posiadał w wysokim stopniu Mickiewicz — daru, który, by im pozwolił wzrokiem ducha przebieć larek i mgły

protektorom tych państw, które odepadły od Rosji. Wojna jednak staje się zbyteczną wobec tego, iż narody same, dobrowolnie wracają na łono „Matki Rosji” i „Białuski Cara”

A oto ustęp końcowy w tłumaczeniu dosłownym:

„Minęły dwa lata. W rosyjskim pograniczu mieście Kaliszu robiono przygotowania do otwarcia wystawy sztuki rosyjskich, niemieckich i polskich malarzy. Trzy kierunki sztuki miały się spotkać w obzernych salach ratusza miejskiego. Spodziewano się przyjazdu cesarza wszechrosyjskiego, króla (cara) polskiego, wielkiego księcia fińskiego Michała Wsiewołodowicza. Rok właśnie upłynął, jak wiościanie polscy rzucili rząd swój socjali styczny i uprosili cesarza rosyjskiego by ich przyjął pod swą mocarną dłoń. Żołnierze polscy pomordowali francuskich oficerów i generałów, rzucili broń i rozeszli się do domów. Jak owoc dojrzali padła Polska w objęcia Rosji. Po upływie 2 miesięcy fiński „Rigsdag” uchwalił na uroczystym posiedzeniu połączenie się z Rosją na dawnych zasadach. Rosja odzyskała swe granice z r. 1814—30”.

Pożalowania godną jest emigracja rosyjska, która przeszedłszy istotnie piekło życia, niczego się nie nauczyła i nie nie zapomniała.

Jan Obst.

Anglja a zatarg grecko-turecki.

(p) Lord Curzon odpowiadając na interpelację anglikańskiego arcybisk. Canterbury w sprawie wysiedlenia patriarchy ekumicznego z Konstantynopola, zwrócił się ostro przeciw sianiu pogłosek o grożącej rzekomu wojnie z tego powodu. I oświadczył, że rząd angielski zrobi wszystko, by konflikt został na drodze pokojowej załatwiony.

A jednak mimo tych zapewnien nie udało się dotąd Anglii zbliżyć sporu grecko-tureckiego ku rozwiązaniu pisze „Głos Narodu”. Po eksmisji patriarchy zwrócił się rząd grecki do Angory z protestem i propozycją oddania sprawy pod orzeczenie Trybunału haskiego. Czekając zaś na odpowiedź skonsolidował w międzyczasie opinię kraju, która niedwuznacznie zaczęła się domagać zbrojnego rozprawienia się z Turcją. Mogło się przez pewien czas zdawać, że Kemal Pasza po odebraniu wiadomości z Grecji ustąpi i dla uchronienia kraju przed niewiadomym wynikiem wojny zgodzi się na proponowane przez Grecję rozstrzygnięcie. Wbrew tym nadziejom odpowiedział odmownie, akcentując swój pogląd, że sprawę eksmisji patriarchy uważa za czysto wewnętrzną sprawę państwa tureckiego i że nie zgodzi się na jej międzynarodowe traktowanie. Odpowiedź grecka z ostatnich dni (11 b. m.) zapowiada skierowanie sporu przed forum Ligi Narodów i powołuje się na art. 11 Traktatu Wersalskiego (cz. D), który stwierdza, że „każdemu z członków Związku przysługuje prawo zwrócić uwagę Zgromadzeniu lub Rady na każdą okoliczność, dotyczącą stosunków międzynarodowych i zagrażającą pokojowi lub dobremu porozumieniu między narodami, od których zależy utrzymanie pokoju”. Z wiadomością o tej nocy nadeszła i druga, według której rząd ateński zwrócił się już do Ligi Narodów z żądaniem załatwienia konfliktu.

Nie wiadomo dziś jeszcze, jak odpowie Angora na ten krok Grecji. Byłoby bezwzględnie najlepiej, gdyby się zechciała poddać wyrokowi Ligi, o ile ta oczywiście zajmie się sprawą patriarchatu. Konflikt byłby zażegnany! Widmo zamieszek wojennych — usunięte! Ale, jeśli sprawy nie wezmą obrotu? Jeśli Turcja trzymając się cytowanego już przez nas artykułu traktatu lozańskiego podtrzyma swoje poprzednio zajmowane stanowisko, że chodzi o sprawę wyłącznie wewnętrzną Turcji? Jeśli skutkiem tego Grecja porwie się, jak to już bywało, do zaczepnej akcji w stosunku do Turcji? Co wtedy?

Dajemy wyraz wątpliwościom, których nie można z góry, jako nierealne, odrzucać! Turcja (mimo interwencji mocarstw zachodnich) nie spuszcza z tonu! Liczy — być może — na spór interesów europejsko-azjatyckich, który państwu zachodnim każe jej głos respektować (sprawa Iraku dla Anglii) Grecja znów już obecnie zabiega o

Z sejmowej komisji budżetowej.

Obrady nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

WARSZAWA 16:2 (PAT) Sejmowa komisja budżetowa na posiedzeniu popołudniowym dyskutowała w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Po przemówieniu posła Wiślickiego za brał głos minister przemysłu i handlu Kiedron, oświetlając dodatnie momenty gospodarcze roku ubiegłego.

Reasumując wywody swe, minister zaznaczył, że z chwila otrzymania pożyczki zagranicznej nastąpi przełom w naszym życiu gospodarczym. Wskutek użycia pożyczki na cele inwestycyjne ożywi się ruch budowlany, w następstwie czego uawni się ogólne ożywienie produkcji. Otrzymanie pożyczki amerykańskiej, jest początkiem, po którym należy się spodziewać dalszych kredytów za granicą. Warunkiem otrzymania tych kredytów jest zdolność produkcji krajowej do zrobotowania na oprocentowanie tych pożyczek.

Poseł Bartel stwierdził, że ministerstwo przemysłu i handlu nie zapewniło sobie jeszcze dostatecznie głosu oraz wpływu na ogólną politykę gospodarczą, jak np. w dziedzinie modernizacji produkcji.

Poseł Wierzbicki stwierdził jednomyślnie komisji, co do żądania od ministra przemysłu i handlu większego wpływu na ogólną politykę gospodarczą oraz przywrócenia zagadnieniom gospodarczym należytego zrozumienia i oceny.

Mówca stawia tezę, polityka gospodarcza Polski powinna jednoczyć całokształt gospodarczych interesów państwa. Szczególnie ważnym jest zespolenie gospodarcze z resztą państwa G. Śląska. Ta teza jest najważniejszą

szem zadaniem w polityce naszej względem Gdańska. Musimy dowieść całemu światu, że Gdańsk najlepiej prosperuje z organizmem gospodarczym Polski.

WARSZAWA 16:2 (PAT) Na wczorajszym rannym posiedzeniu komisji budżetowej podjęto w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Pierwszy zabrał głos Michalak i zajął się krytyką gospodarki salin państwowych.

Poseł Diamand, omawiając politykę gospodarczą ministerstwa przemysłu i handlu, uwzględnił politykę celną i taryfową, co do której tego zdaniem, minister przemysłu i handlu ma zbyt mały wpływ. Poseł Diamand zarzucił ministrowi nieogłaszanie statystyki gospodarki krajowej, znajdujące się w posiadaniu ministerstwa.

Poseł Szydłowski omawiał sytuację naftową i węglową ze szczególnym uwzględnieniem G. Śląska i porównał sytuację na Śląsku z sytuacją w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim. Produkcja w salinach wzrosła się i w tym kierunku rząd poczynił znaczne postępy.

Kończąc swe przemówienie, poseł Szydłowski twierdził, że byłoby pożądane, aby minister przemysłu i handlu wykazał więcej z zrozumienia dla marynarki handlowej.

Poseł Chadzyński omawiał gospodarkę na G. Śląsku, zwłaszcza zaś gospodarkę „Skarbofermu”, uważając ją za niekorzystną dla państwa.

O uzdrowienie kursu franka.

Oświadczenie rządowe w parlamencie.

PARYŻ 16:2 (PAT) Według doniesień dzienników, dzisiaj popołudniu Herriot zapowiedział deputowanym podjęcie przez rząd ważnych środków finansowych w celu osiągnięcia poprawy kursu franka francuskiego, a w szczególności położenia kresu ucieczce kapitałów zagranicę.

„Echo de Paris” zaznacza, że premier francuski zaproponuje środki karne przeciw wykroczeniom, przyczyniającym straty dla skarbu państwa.

PARYŻ 16:2 (PAT) Przemawiając w izbie deputowanych Herriot wzywał wszystkich do poczynienia wysiłków, celem osiągnięcia poprawy kursu franka francuskiego. Trzeba, aby świat widział, że Francja podnosi się zwoina, lecz pewnie. Polityka zdrowego pieniądza doprowadzi do niżki kosztów utrzymania.

Herriot zapewnił, że dążyć będzie do utrzymania lojalnego stosunku podatku dochodowego, nie godząc jednak w czynione oszczędności.

Oszczędność francuska pozwoliła na znalezienie środków podczas wojny i zaniechanie jej byłoby zaniechaniem tradycji republikańskich. Rząd poza wszystkimi stronniczwymi wzywa wszystkich do jednoci ze względu na interes Francji. Potrzeba trochę optymizmu i cierpliwości, aby zakończyć restaurację finansową Francji. Jedność jest tu konieczna. Naród francuski nie da posłuchu słowom pesymizmu i podburzającym, gdyż

demokracja potrzebuje spokoju. Pracujmy wspólnie nad dziełem odbudowy.

PARYŻ 16:2 W czasie dyskusji nad kwestją finansów Herriot oświadczył, iż nie powie ani jednego słowa o polityce, zamierzając jedynie poinformować kraj o sytuacji finansowej. Jest to sprawa narodowa i międzynarodowa, która musi być rozważana z zimną krwią.

Przed wojną, oświadczył Herriot, Francja była wierzycielką, rynków światowych, lecz podczas wojny straciła wielką część swej niezależności finansowej, którą należy za wszelką cenę odzyskać.

Premier zaznaczył, że od roku 1920 ilość pożyczek stale się zmniejsza. Musimy zgodzić się na konieczne ofiary, aby osiągnąć pewne wyniki.

MANEWRY SPEKULANTÓW.

LONDYN 16:2 (AW) Korespondent „Timesa” telegrafuje z Nowego Jorku, że wszyscy handlarze dewiz, którzy poczynili ołbrzymie zakupy franka francuskiego, dokonali tego jakoby na zlecenie Francji, ponieważ znów rozpoczęła się spekulacja na niżce franka.

Według „Daily News”, niżka wywołała na została wzmagająca się inflacja.

„Westminster Gazette” stwierdza iż niżka franka stoi w związku z wewnętrzną gospodarczymi stosunkami we Francji, jako też z różnicą między dochodami państwa faktycznymi, a preliminarzami.

zbliżenie do państw prawosławnych Balkanu. Pisma angielskie donoszą, że Jugosławia na pierwszy ogień obrad nowej skupstwy zamierza postawić wojskowy układ z Grecją! Jeśli wiec lord Curzon z dużą gwałtownością wystąpił w Londynie przeciw alarmom wojennym prasy, to z jego rozdrażnienia przebiła się uczucie pewnego zawodu co do dotychczasowych wysiłków Anglii i jej niepokoju z powodu rozwoju wypadków.

Tymczasem zaś patriarcha Knostantyn VI zamieszkał w klasztorze na górze Athos. Znalazł się na swoim terytorium ponieważ „święta góra” podlega jurysdykcji patriarchatu bezpośrednio, nie zaś — ateńskie go metropolity. Nieobecność patriarchy w Konstantynopolu wyszukał papa Eftim do swoich osobistych celów. Czdiennie rano i wieczorem donosi turecki korespondent „Echo de Paris” — odprawia liturgie w

przemocą zdobytej cerkwi „Panaghja Caitiano”, a choć Grecy z wschodnią zybkością decyli brutalnymi rękoczynami dają mu odczuwać swoją „sympatię”, on niezrażony, bo zaufany w opiece Angory, celebrowa i tylko na chwile sposobna czeka, kiedy się będzie mógł głowa tureckiej ortodoksji ogłosić.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

O wykonanie reformy rolnej.

(wr) Wczoraj zakończył obrady Komitet Ministrów wwlony dla spraw związanych z wykonaniem reformy rolnej. Projekt został definitywnie opracowany i w dniu dzisiejszym wniesiony zostanie do Sejmu

Cyrk A. Ciniselli

konstantynowska 16

Walki Francuskie

Dziś walczą następujące pary:

- 1) Jago Jan (Estonja) — Koei ler (Niemcy)
- 2) Rzytki (Olimp.) — Karsch (Niemcy)
- 3) Fimecki (Polska) — Noesuem (Flandja)
- 4) Bamtulo (Ameryka) — Hlawliczek (Czechy)

poza tem bogaty program całego zespołu cyrkowego.

Delegacja ziemian u premiera.

(wp) Prezes ministrów W. Grabski przyjął wczoraj delegację ziemian kresowych w osobach: T. Czackiego, Meysztowicza i Jundzilla. Tematem dłuższej konferencji była sprawa reformy rolnej. Udział w konferencji brali również: wicepremier Thugutt, min. ref. rolnej Kopczyński oraz dyr. Banku Roln. Staniszewski.

Nominacja posła poskiego w Teheranie.

(wp) Z kół zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych informują nas, że w najbliższym czasie zostanie utworzona placówka dyplomatyczna w Teheranie, a na kierownika jej przewidziany jest p. Stanisław Hempel, radca Min. Spr. Zagr. poprzednio sekretarz poselstwa w Bukareszcie, a potem radca poselstwa w Pradze.

Bankiet na cześć ambasadora Polski.

(wp) Wczoraj w Paryżu odbył się bankiet, wydany przez towarzystwo France-Pologne na cześć ambasadora Polski z okazji podniesienia przedstawiciela obu krajów do rzędu ambasad. W bankiecie, który się odbył pod przewodnictwem b. ministra Louchera, wzięło udział przeszło 250 osób ze świata dyplomatycznego, wojskowego i politycznego. Wygłoszono szereg przemówień i odczytano mnóstwo depeesz gratulacyjnych, między innymi od pierwszego posła polskiego we Francji Maurcego hr. Zamojskiego.

TELEFONEM z WARSZAWY.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY.

*) Nocy wczorajszej stołeczna policja polityczna aresztowała w hotelu Bristol dyrektora oddziału rówieńskiego znanej firmy „Oleum”, Hersza Efrusa.

Aresztowanie nastąpiło na skutek telefonogramu policji politycznej w Równem.

Hersz Efrus podejrzany był oddawna o działalność antypaństwową. Zona aresztowanego stale zamieszkiwała w Warszawie, zajmując apartament w hotelu Bristol.

Efrusa osadzono w areszcie. Dziś zostanie on przesłany do Równego do dyspozycji tamtejszych władz śledczych.

TELEGRAMY.

NOWY PREZYDENT FINLANDJI.

HELSINGFORS 16-2 (PAT) W dniu dzisiejszym dokonano tu wyboru prezydenta republiki. W drugim skrótnym przedstawiciel partii postępowej generalny dyrektor banku finlandzkiego Ryti otrzymał 104 głosy, przedstawiciel partii agrarnej naczelnik prowincji wyborskiej dr. Rolander 97 głosów.

W trzecim skrótnym rozstrzygającym głosami Rytim a Rolanderem, dr. Rolander otrzymał 172 głosy i tem samym obrany został prezydentem republiki finlandzkiej, na okres 6-letni. Nowy prezydent obejmuje swe funkcje z dniem 1 marca.

W trzecim głosowaniu kontrkandydat Rolandra uzyskał 109 głosów.

HERRIOT JEDZIE DO LONDYNU.

LONDYN 16-2 (PAT) Dyplomatyczny sprawozdawca „Observera” donosi, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni Herriot przybędzie do Londynu w celu odbycia narad z rządem angielskim w kwestii strefy kolonijalnej.

ANGLJA A RAPORT KOMISJI KONTROLNEJ.

LONDYN 16-2 Reuter. Raport między innymi komisji kontroli w sprawie zbrojeń przedłożony zostanie w Wersalu prawdopodobnie jutro. Rząd angielski nie wycofa wojsk swych ze strefy kolonijalnej.

Projekt angielski paktu bezpieczeństwa w oświetleniu prasy francuskiej.

PARYŻ 16-2 (AW) „Matin” rozpisuje się szczegółowo o toczących się od tygodnia rokowaniach między Herriotem a Chamberlainem w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Sytuacja ulega stale zmianom. Protokoły genewskie okazują się w swej zasadniczej treści zbyt ogólnymi. Obecnie Herriot i Chamberlain chcą przeprowadzić zadanie, jakie było myślą przewodnią obrad w Genewie, musieli by pewną część świata zabezpieczyć przed jakąkolwiek bądź rodzaju groźbą wojny, oraz zapewnić sobie i innym państwom możliwość najdalszego rozszerzenia tego programu.

Obrady obecne toczą się dokoła następujących zasadniczych rzutów: pierwsza strefa bezpieczeństwa obejmuje zachodnie i południowe granice Niemiec, drugą — wschodnią granicą niemiecką.

Każdy atak niemiecki na jakikolwiek punkt w granicy, która idzie od morza Bałtyckiego do Adriatyku, musiałby być uważany za atak na wszystkie sprzymierzone.

Niemcy winny się zobowiązać do nieprzedsięwzięcia tego rodzaju ataków, to zobowiązanie winno być zaprotokolowane przez ligę narodów, rozciągając się na inne państwa również.

Natomiast gdyby Niemcy nie chciały udzielić gwarancji bezpieczeństwa w odniesieniu do granic wschodnich, Francja zrezygnowałaby z wszelkiego rodzaju gwarancji.

skiej, dopóty nie zostanie stwierdzone że Niemcy wypełniły zobowiązania, wynikające z odnych klauzul traktatu wersalskiego.

STANOWCZA POSTAWA RZĄDU TURECKIEGO.

LONDYN 16-2 (PAT) „Daily Mail” donosi z Konstantynopola, że rząd turecki postanowił nie wysłać swych delegatów do Genewy na obrady w sprawie wydalenia patriarchy z Konstantynopola, uważając, iż jest to sprawa czysto wewnętrzna.

PERTRAKTACJE SAHMA.

GDANSK 16-2 (PAT) Prezydent senatu Sahm wyjechał w dniu wczorajszym do Londynu, celem przeprowadzenia pertraktacji z grupą finansistów.

GABINET MARKSA ZOSTAŁ SKOMPLETOWANY.

BERLIN 16-2 (AW) Gabinet dra Marksa został już skompletowany. Należą doń: dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Severing, jedyny socjalista, minister sprawiedliwości, Zegendorf, demokraci, dr. Szeiger z partji gospodarczej, ministrowie handlu i finansów są również demokratami.

RAPORT KOMISJI KONTROLNEJ.

PARYŻ 16-2 (PAT) Na skutek opóźnienia prac sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontroli, dotyczące rozbrojenia Niemiec, nadejdzie do konferencji ambasadorów w środę rano.

PRZECIWIW EKSPANSJI ANGIELSKIEJ.

WIEN 16-2 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że Francja, Włochy i Ameryka zaprotestowały u rządu albańskiego przeciwko udzielaniu monopolu na eksploatację albańskich pól naftowych angielsko-perskiemu towarzystwu naftowemu.

W związku z tem odbyły się rokowania pomiędzy Mussolinim a ambasadorem angielskim w Rzymie.

OBIECANKI KRASINA.

MOSKWA 16-2 (AW) Krasin w jednym z ostatnich swych przemówień oświadczył, iż koniecznie dążyć należy do uregulowania sprawy przeszłości, zaznaczając, że jeśli Rosja otrzyma kredyty dla ożywienia przemysłu i handlu, skłonna będzie uznać część dawnych zobowiązań.

Krasin podkreślił przytem znaczenie starań o doprowadzenie do przyjaznych stosunków między Francją a sowietami.

ZABURZENIA W JUGOSŁAWJI.

BIAŁOGROD 16-2 (PAT) Z miejscowości Ninczeicze, która niedawno była przedmiotem wymiany terytorjalnej na zasadzie układu z Rumunją donoszą, że mieszkańcy Niemcy zaatakowali mniejszą liczebnie grupę Serbów, zebranych w pewnej obozynie dla świętowania pomyslnych wyników ostatnich wyborów. Podczas starcia trzech Ser-

PARYŻ 16-2 (AW) „Echo de Paris” pisze, iż pakt gwarancyjny wtedy byłby celowym i nie do skrytykowania, gdyby sprzymierzeni wysłali do Niemiec delegację, składającą się z fachowców, dla wprowadzenia w życie najściślejszej i stałej zarazem kontroli Niemiec, oraz gdyby zneutralizowano lewy brzeg Renu.

PRASA FRANCUSKA O PROJEKCIE ANGIELSKIM.

PARYŻ 16-2 (PAT) W związku z londyńskim projektem zawarcia paktu o niezawisłości wzajemnej za odrzucenia przez rząd angielski protokół genewski, „Echo de Paris” czyni następujące uwagi:

„Należy bezwzględnie wiedzieć, czy w razie zaatakowania przez Niemcy Polski lub Czechosłowacji, lub w razie pochłonięcia Austrii przez Niemcy, Francja nie będzie zmuszona do czynienia wyboru pomiędzy zgodzeniem się na zniszczenie obecnej mapy Europy środkowej w imię zachowania solidarności ze swymi zachodnimi sojusznikami, a rozpoczęciem polityki samodzielnej w izolacji od swych zachodnich sojuszników w imię obrony obecnego obecnego układu sił w Europie środkowej”.

bów postrzono, a pomiędzy nimi jednego urzędnika skarbowego i sekretarza magistratu. Zawieszany oddział żandarmerji zmuszony został z bronią w ręku interwenjować, aby oczyścić plac przed magistratem z tłumy Niemców, którzy gwałtownie manifestowali przeciwko serbskim członkom rady miejskiej.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że atak ten był uprzednio planowo przygotowany.

W związku z tem zajęciem, dokonano 50 aresztowań.

RATYFIKACJA KONWENCJI POLSKO-ŁOTEWSKIEJ.

RYGA 16-2 (PAT) Sejm łotewski ratyfikował jednogłośnie konwencję konsularną polsko-łotewską w dniu 14 bm.

RATYFIKACJA TRAKTATU POLSKO-SZWEDZKIEGO.

SZTOKHOLM 16-2 (PAT) Obie izby dokonały ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego szwedzko-polskiego.

Kronika telegraficzna

(kt) Przybył do Molborge kanclerz Rzeszy dr. Luther w towarzystwie ministra gospodarki i prezydenta Prus Wschodnich.

(kt) Według doniesień z Dortmundu dzięki wysiłkom miejscowych załóg udało się dzisiaj wydobyc ostatnie trzy zwłoki ofiar katastrofy w kopalni „Minister Stein”. Przyczyny katastrofy dotąd nie zostały wyjaśnione.

(kt) Rokowania między rządem litewskim a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej zostały zerwane wobec niemożności dojścia do porozumienia co do przynależności parafji, położonych na granicy polsko-litewskiej.

WYKAZ WYGRANYCH. 4-GO DNIA CIĄGIENIA 5-EJ KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

100.000 zł. nr. 13994.
2.000 zł. nr. 3730
1.000 zł. nr. 46258
500 zł. nr. 14030
250 zł. nr. nr.: 4828, 7547, 11624, 14331, 14585, 17856, 35465,
Po 200 zł. nr. nr.: 2240, 5074, 6043, 6209, 7696, 10238, 11602, 12718, 13327, 14251, 14557, 21251, 21679, 23020, 27813, 28181, 28996, 30444, 31050, 41612, 43201, 43401, 43431, 44075, 44728.
Po 175 zł. nr. 344, 4616, 5188, 5453, 7139, 7423, 7586, 7617, 7835, 8598, 10459, 10492, 10630, 10763, 10931, 12380, 15679, 18123, 18405, 19002, 20164, 20759, 21412, 22229, 24288, 25507, 26819, 28073, 28303, 30384, 30728, 30754, 30805, 32807, 44139, 45219, 46935.

Problem austriacki.

(p) Problem ten w ostatnich czasach zaoignił się znowu i przybiera charakter kwestji ogólnego znaczenia. Zainteresowały się nią żywo Anglja i Francja. Pierwszą staje i w tej sprawie na stanowisku, że odbudowa Europy dokonać się winna własnymi siłami każdego z państw i narodów. W Paryżu natomiast, oceniając trzeźwo położenie zbyt kuso przykrojonej republiki austriackiej, pozbawionej podstaw samodzielnego rozwoju, sądzą, że dla Austrii niema innego ratunku, jak złączyć się z większą jakąś całością. Byle nie z Niemcami, byłoby to bowiem stanowczo zachwianie równowagi europejskiej.

Z Niemcami, czy nie z Niemcami, odpowiada Londyn, to kwestja drugorzędna. Anglii o to idzie przede wszystkim, by stosunki ogólnopolityczne dozwoliły Austrii zachować swą odrębność. Austrija powinna odzyskać żywotność na drodze najmniejszego oporu. Egzystencję jej ułatwi w znacznej mierze ujednostajnienie środkowo-europejskiej waluty i systemu komunikacji. W jeszcze wyższej mierze byłoby pomocą dla niej utworzenie przez Europę środkową związku cłowego, choćby nawet dość luźnego. Ameryka nie odmówiłaby tego rodzaju przemianom poparcia politycznego, moralnego, nawet materialnego. Wydaje się Anglii tego rodzaju rozwiązanie kwestji korzystniejszym, aniżeli koncepcja francuska zwłaszcza, że niewątpliwie Francja dążyłaby do połączenia Austrii z takim państwem, które znajdowałoby się w obrębie jej wpływów. A wiadomo, jak bardzo zależy Anglii na tem, by jej aliantka nie urosła zbyt w potęgę. Przytem państwo, które wchłonęłoby w siebie Austrię, musiałoby być jednym z ogniw frontu antyniemieckiego i antysowieckiego, Anglja zaś nie pragnie zbyt angażować się przeciwko tym dwu potencjom, jakkolwiek chwilowo nie pozostaje z nimi w zbyt bliskiej styczności.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” nazywa położenie Austrii krytycznym, lecz nie beznadziejnym. Twierdzi on dalej, że Francja przeszkodzić pragnąc połączeniu się Austrii z Niemcami, nie ma nic przeciw temu, by Austrija połączyła się za pomocą unji cłowej i walutowej z Czecho-Słowacją i Węgrami. Angielscy delegaci w wydziale finansowym Ligi Narodów zajmują wobec tej kombinacji ściśle przedmiotowe stanowisko. „Konkordat” banków państwowych Austrii i Węgier musi liczyć nawet na sympatyczne przyjęcie w Londynie. Byłoby to bowiem pierwszym krokiem do urzeczywistnienia tezy angielskiej, że pomiędzy Austrią a innymi państwami sukcesyjnymi winny się znieść granice cłowe.

Zgodnie z tem zapatrywaniem uznają w Anglii za rzecz nieodzowną zwołanie konferencji państw sukcesyjnych przez rządy, które zagwarantowały pożyczkę przyznaną Austrii od Ligi Narodów, lub też wystąpienia wprost Ligi Narodów z inicjatywą w tej sprawie. Konferencja taka wedle życzeń Anglii miałaby się zająć sprawami wyłącznie gospodarczymi na podstawie kooperacji o szerokich ramach, z wykluczeniem jednakże wszelkich kwestji politycznych.

Co jednak Austrija ma począć z sobą do czasu, zanim konferencja taka zostanie zwołana i zbierze się, zanim powzięte uchwały i zanim uchwały te wejdą w życie — na to nikt nie próbuje dać odpowiedzi ani w Paryżu, ani w Londynie.

Pani prezydentowa Coolidge.

Najrozumniejszą, najpopularniejszą i najsprytniejszą kobietą w Ameryce jest w tej chwili pani Gracja Coolidge, żona prezydenta Starów Zjednoczonych. Przed kilku dniami uniwersytet w Bostonie obdarzył ją tytułem honorowego doktora praw.

I nie bez racji, albowiem rozum i inteligencja pierwszej lady jest imponująca. Jej to niewątpliwie zawdzięcza mąż swą wielką karierę i godność prezydenta.

Złośliwi języki twierdzą, iż ten wiecznie milczący i skromny człowiek nigdy nie zostałby nie szkarfem Białego Domu, gdyby nie umiejętność jego żony, która umie kaptować sobie serca obywateli. Szereg anegdotów ilustruje najlepiej zalety towarzyskie pani Coolidge.

Było to w okresie wyborów. Małżonka dzisiaj tego prezydenta, znając zamiłowania swych rodaków do sportów, stała się zapaloną zwolenniczką wszelkiego rodzaju matchów.

Widywano ją często, gdy z niewyłąk ciekawością śledziła przebieg gier, interesowała się graczami, ich sprawnością i treningiem — słowem utrzymywała opinię, iż rodzina przyszłego prezydenta zajmuje się sportami. Taka opinja nie przeszła bez wpływu i odbiła się na wyborach, co jest rzeczą

„Zniszczenie Europy”.

NOWA SZTUKA AGITACYJNA W TEATRZE SOWIECKIM.

Ogólny zachwyt w Moskwie i w całej Rosji czerwonej wywołuje obecnie nowa „artystyczna” sztuka pt. „Razruszenie Europy”, tj. zniszczenie „Europy burżuazyjnej” przez zwycięstwo czerwonego komunizmu. Ogólny „zachwyt” tym „najpotężniejszym utworem geniusza proletariackiego” spowodowany został nie tylko jego agitacyjną treścią, lecz przede wszystkim wprowadzeniem najnowszych form techniki teatralnej. Oto np. cała widownia bierze tłumny i czynny udział w tem wszystkim, co się dzieje na scenie, rola poszczególnych artystów i artystek jest niemal tylko pomocnicza i drugorzędna, kurtyny niema, w czasie przerw urządzanie sceny odbywa się w oczach widzów, o rozpoczęciu i zakończeniu poszczególnych aktów zawiadamia się publiczność — z powodu braku kurtyny — osobnymi znakami, szmerem i t. d.

Treść tej sztuki o tendencjach jaskrawo-politycznych można ująć w sposób następujący: W pierwszym akcie widownie zapełniają typowi Amerykanie „businessman’y” odpowiednio ubrani, ze złotymi zębami i t. Za każdym takim „businessman’em” kroczy panna z maszyną do pisania. Amerykanie głoszą, że obecny stan Europy grozi niebezpieczeństwem dla „cywilizacji”, wobec czego konieczne jest ją uratować drogą podboju przez kapitały amerykańskie. W tym celu właśnie odbywa się ich „spacer zwycięski” po Europie. W dalszym ciągu na scenie odbywa się posiedzenie parlamentu francuskiego. Francja w tym okresie cała już przejęta jest duchem skrajnego faszystwu. U steru władzy, na czele państwa, stoi wódz faszystów Brandewenck (głowa ucharakteryzowana na podobieństwo Mefista). Wygłasza on na takim posiedzeniu mowę, w której domaga się całkowitego zniszczenia Niemiec oraz wysłki wyprawy do Moskwy, ja

koteż interwencji wojskowej celem stłumienia ustroju sowieckiego. Mowa ta wywołuje hałaśliwe protesty ze strony widowni. Po słowie popiera ją okrzykami i śpiewem „Mar sylianki” wodza faszystów, publiczność zaś napada na posłów, śpiewając hymn „Między narodówką”. Powstaje walka między „faszystami” i „proletariuszami” z pośród publiczności. Akt następny poświęcony jest Anglii. Na scenie — posiedzenie Izby Gmin. Wszystko się dzieje w tym samym duchu, jak we Francji. W międzyczasie „komintern” gorliwie a cicho przygotowuje swą obronę uciskanego w całej Europie i Ameryce proletariatu. Mianowicie, dzięki niezwyklej rozkwitowi techniki sowieckiej, rząd moskiewski potrafił wybudować olbrzymi tunel pod Oceanem Atlantyckim. Dzięki temu, jednego pięknego poranka, gdy kapitaliści amerykańscy już niemal zakończyli podbój całej Europy, potężna armia czerwona nagle a niespodzianie wśród niezwyklego hałasu wkracza przez tunel pod Atlantykem do najbardziej ożywionych i ruchliwych dzielnic Nowego Jorku. Uciskany proletariatusztycznie wita swych „oswobodzicieli”. „Świat kapitalistyczny” doznaje w Europie i Ameryce ciężkiego śmiertelnego ciosu. Publiczność ogarnia zachwyt. W tym momencie do teatru przez wszystkie wejścia wkraczały oddziały marynarzy z flotylli kronsztadzkich, które razem z całą publicznością rzuciły się na widownię. Orkiestra gra „Internacional” a chóry wspólnie z widzami śpiewają hymny rewolucyjne. W końcu zjawia się na scenie apoteoza „bolszewizmu, świecącego światowy triumf na ruinach cywilizacji zachodniej”.

Taką jest najnowsza sztuka, która zdobyła powszechne uznanie w Rosji współczesnej.

Zamiast chleba kule karabinowe.

Z Berdiańska (na Ukrainie sow.) donoszą: Cały rozległy rejon zagłębia dońskiego Kaukazu północnego, części gubernji Jekaterynosławskiej, tawryczeskiej i in. dotknięty klęską głodową, stał się w ostatnim czasie widownią rozpaczliwych wystąpień rzesz chłopskich przeciw władzy sowieckiej. Niemal codziennie odbywały się zbrojne napady na pociągi, na składy aprowizacyjne, na urzędy komunistyczne itd. Każda taka „banda” występowała uzbrojona nie tylko w zwykłą broń palną (karabiny, granaty itp.) lecz również posiadała armaty (lekkie i ciężkie), karabiny maszynowe, oraz całkowitą organizację wojskową. Ujętych „bandytów” (wyczerpanych, głodujących chłopów i robotników) władza rozstrzeliwała bez sądu „paczkami” natychmiast po ujęciu. Wśród „bandytów” znajduje się dużo kobiet. Na te fałszywe krwawe terrory „bandyci” odpowiadała stosowaniem tej samej metody dostających się w ich ręce komunistów. Wieszali ich na słupach telegraficznych, odcinając głowy, rżąc itd. Niedawno w wnętrzu trupa zamordowanego przez chłopów „komisarza aprowizacyjnego” znaleziono deseczkę z napisem: „Przedanoł uiszczony w całości” (zabity przybył na wieś dla ściągania podatków).

Jednym słowem — wzajemne zezwierżenie przechodzi wszelkie granice pojęć ludzkich. Pod samem Berdiańskiem kilka

zrozumiałą w Ameryce, gdzie ludzie mają duży kult dla ćwiczeń cielesnych.

W okresie wyborów dzisiejszy prezydent objeżdża kraj. Towarzyszyła mu w tych objazdach żona.

W pewnej miejscowości na powitanie Coolidge’a wyszli drobni farmerzy w liczbie 500. Kandydat powiedział do nich krótką mowę, dziękując za okazaną mu uprzejmość i odszedł. Farmerom nie podobało się takie przyjęcie. Spodziewali się czegoś więcej, pogawędki, pewnego towarzyskiego zbliżenia. Byli niezadowoleni i rozczarowani.

Pani Coolidge w lot zorientowała się w sytuacji. Powitała serdecznie gości, uściskała ich ręce i zaprosiła na filiżankę kawy. Po godzinnej rozmowie goście byli oczarowani i głosowali jak jeden mąż za Coolidge’em.

Pierwsza lady amerykańska jest nie tylko świetną dyplomatką i mistrzynią w pozyskiwaniu

gmin wiejskich zupełnie pozbawionych środków wyżywienia zmóciło się do władz z prośbą o wydanie im chleba w zamian za niepotrzebne już bydło (gdyż z powodu braku nasion roli nikt już nie uprawia). Władze odmówiły. Wtedy trzy gminy złączone siłami napadły na rządowe składy aprowizacyjne i zniszczyły wszelkie zapasy. Napad wydał obfite krwawe wyniki. Sprawdzone oddziały wojskowe „rozpedziły” tłum kilkoma salwami, w rezultacie — ośm osób zabitych (z nich — 3 kobiety) i kilkadziesiąt ciężko rannych. Na tem jednak walka się nie skończyła. Tej samej nocy chłopci podpalili „ispolkoma”. Następnego poranka poodejrzanych o podpalenie schwytano i rozstrzelano na placu „na postrach wszystkim wrogom sowieckim”.

W surażskim powiecie (gub. czernichowskiej) grupa uzbrojonych „bezrobotnych” dokonała „podróży inspekcyjnej” po całym rejonie, w której rezultacie zniszczono ponad 60 komitetów komunistycznych, zabito 9 komunistów, 3 „sielkorów” (korespondentów pism sowieckich), 8 urzędników, ograbiono pociąg pocztowy (na stacji Unieca) zdemolowano składy żywności itd.

Cały powiat surażski ogłoszono w stanie obłężenia.

Analogiczne wiadomości nadchodzą z całego szeregu innych miejscowości.

sobie sympatji ludzkich, ale również kobietą wykształconą akademicko. Odbyła studia uniwersyteckie i po ich ukończeniu została nauczycielką w szkole dla głuchoniemych.

Dowcipnie twierdzą, iż nawiąknawszy do głuchoniemych dzieci, nie odczuwała zgola przykrości w obcowaniu z milczącym mężem.

W roku 1905 poślubiła adwokata Coolidge’a i zrezygnowała ze swych dotychczasowych przyjemności, zajmując się wychowaniem dwóch synów.

Prezydent cenił talenty swej żony, a zwłaszcza jej zdolności muzyczne. Wersja głosi, iż przyjaciele, którzy przysłali mu oznajmić wiadomość, iż został wbrany wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych, zastali go w kuchni, gdy potagał swej żonie w gospodarskich zajęciach. Pray wielu bowiem w latach panji Coolidge posiada jeszcze i te, że jest wzorową gospodynią i dba o wykwint kuchni.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

POLIGLOTYCZNA REJESTRACJA
OFICERÓW

(k) M. S. Wojsk. poleciło sporządzić wykaz imienny oficerów, zarówno zawodowych, jak i rezerwowych (bez różnicy stopnia i rodzaju broni), władających obcymi językami; polecono spisać przede wszystkim oficerów władających językami: francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim, oraz litewskim, łotewskim, fińskim, estońskim, rumuńskim, węgierskim, serbskim, tureckim, bułgarskim, szwedzkim, holenderskim, duńskim, japońskim, chińskim i perskim.

PIERWSZY POLSKI RADIO-APARAT

(k) W krakowskim radio-klubie inż. Aleksander Skrypczyński demonstrował swój pierwszy polski radio-aparat. Wyniki demonstrowania tego aparatu przeszły najbardziej optymistyczne przypuszczenia. Demonstracje odbywały się wobec wybitnych fachowców radioklubu, jak również w obecności licznie zebranej publiczności. Inż. Skrypczyński, po interesującym objaśnieniu konstrukcji swego czterolampowego aparatu radiotelefonicznego, przystąpił do produkcji z bardzo dodatnimi wynikami. Zupełnie dokładnie słyszano koncerty nadawane z Rzymu Mediolanu i Berlina.

ZJAZD B. WYCHOWANCÓW BURS
CZESTOCHOWSKIEJ

(k) Z racji 15-sto lecia jej założenia odbędzie się w Częstochowie podczas miesiąca wakacyjnych. Wszyscy, którzy przebywali w Bursie od początku jej istnienia przesłani są o nadsyłanie swoich adresów i projektów, jakie chcieliby wnieść na obrady Zjazdu. O szczegółach, co do programu Zjazdu, miejsca i czasu spotkania się nastąpią oddzielne zawiadomienia po nadesłaniu adresów dokładnych do Towarzystwa Oświaty Narodowej w Warszawie, Nowy Świat 7.

NADUŻYCIA PRZY REMONCIE
OBJEKTÓW WOJSKOWYCH W KIELCACH

(k) W kierownictwie intendencji saperów uawniono duże nadużycia w Kielcach.

Jeden z funkcjonariuszów, niejaki Gryszkiewicz, był podobno ślusarz wielki, po zrobieniu t. zw. bałecznej kariery, jako urzędnik przy wojsku, zaczął się, jak to mówią, puszczać na całego i rozbił po kielcekich restauracjach, wydając codziennie spore sumy na kolacyjki i śniadanka, nader obfite i wesolutkie.

Znano go w knajpkach i gabinetach, jako najmilszego z Kazików. Rotmistrz zan

Cola komunisty polskiego w Sowdepji.

NIEWIERNY TOMASZ—NAWRÓCIŁ SIĘ

Hr. Stachura robotnik z Zagłębia Dąbrowskiego przyniósł do redakcji „Iskry” list jednego z kolegów fabrycznych, który będąc gorącym zwolennikiem komunizmu do wodził zawsze z uporem, że wszystko co się u nas pisze o bolszewickiej Rosji, jest kłamstwem.

Wreszcie w lecie ub. roku wyjechał do Rosji. Jednak, gdy tylko przekroczył granicę polsko-rosyjską, został aresztowany i odwieziony do Moskwy, gdzie 3 miesiące przesiedział, zanim władze bolszewickie stwierdziły, że to wyznawca ich programu i wypuściły go na wolność.

Laremnie jednak starał się o prace w Moskwie. Tysiące bezrobotnych wyczekiwało pod bramami zakładów przemysłowych i trzeba było protekcji jakiejś bolszewickiej „grubej ryby”, aby pracę dostać i 10 godzin za marne wynagrodzenie pracować, chociaż w programie komunistycznym każdy jest braćtem bez względu na narodowość, w praktyce jednak rosyjski i żydowski „towarzystwo” lepiej jest widziany i łatwiej znajdzie pracę niż Polak. To też po kilkudniowej tułaczce o głódzie i chłódzie po ulicach Moskwy, musiał opuścić stolicę czerwonych satrapów i w innej miejscowości szukać chleba. A tym czasem głód i chłód dokuczają mu coraz bardziej. Co zabrał z sobą z Polski, to sprzedał za bezcen. Teraz już rozpacz go ogarnia i nie wie co robić. W tych dniach żona jego znów otrzymała od niego list, który podajemy poniżej z „Iskry” w oryginalnym

brzmieniu z drobnymi tylko poprawkami stylistycznymi:

„Kochana Zono i Drogie Dzieci!

Dzisiaj wspominam sobie, żeś mi mówiła, iż przyjdzie czas, że będę żałował ale może za późno. Otóż dziś widzę swoje błędy w rzeczywistych faktach, których sobie przebaczyć nie mogę! Zeby nie pragnienie zobaczenia kiedy kochanych i drogich moich dzieci, tobym skoczył w głębokość Dniepru, który obok mnie płynie. Jak bym pragnął powrócić do dawnego, nawet do roboty dawnej. Dotąd jestem jeszcze bez obowiązku, więcej stałem moim mieszkaniem jest dworzec kolejowy i całe szczęście że żyję ma lekka, prawie jak lato. Jeżeli ten list dojdzie i otrzymacie go, to proszę odpisać. Od piszcie poleconym listem czyście wszyscy zdrowi. Teraz czuję, że was ponad życie Kocham! To też czuję bardzo gorzkie wyrzuty sumienia, że się stał strasznym okrutnikiem dla was i dla siebie. W tem nie moja wina, lecz moich towarzyszy, którzy też są w biedzie. Jestem przynajmniej zdrow, czego i wam życzę z duszy i serca! Pragnę otrzymać kilka słów odpowiedzi o waszym zdrowiu. Pozostaje w nieczystym spokoju o wasz byt i los, choć marnotrawca ale szczerze was Kochający! Cel mój to za wszelką cenę powrót do rodziny. Aby naprawić błędy i odpokutować za nie.

18. I 1925r.

(Imię, nazwisko i adres po rosyjsku.)

darmerii Zakliński rozciągnął tedy inwigilację nad tym złotym młodzianem, oraz nad bliższymi mu osobami.

Były przez dłuższy czas wielkie trudności, ale po zgromadzeniu materiału dowodowego, stwierdzono, że Gryszkiewicz popełniał stałe nadużycia przez wymuszanie etc., a to wszystko przy robotach remontowych i budowlanych wojskowych w Kielcach, np. przy remoncie koszar i t. i. t. n.

Wskutek tych machinacji, skarb Państwa poniósł, jak się łatwo domyśleć, wielkie straty.

Badania i dochodzenia dały wreszcie tyle dowodów niewątpliwej winy Gryszkiewicza, iż ostatecznie osadzono go w więzieniu śledczym (dnia 10 bm.), w charakterze oskarżonego o grube nadużycia służbowe.

ARESztOWANIE HR. TOLLA.

(k) Wczoraj policja polityczna warszawska aresztowała roslanina Eugeniusza hr. Tolla, zamieszkałego w wytwornym lokalu przy ul. Wilczej nr. 46 — pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z mocarstw

ościenych. Hr. Toll był przed wojną urzędnikiem do specjalnych poleceń w kancelarii generał-gubernatora Skallona, i znany był z hulaszczego trybu życia, które i obecnie uprawiał, co zwróciło na niego uwagę.

Hr. Tolla osadzono narazie w areszcie w ratuszu.

CUDOWNE ULECZENIE.

8) W stanie Arizona zdarzył się w tych dniach niecodzienny wypadek, mający jednak już precedens w medycynie. Oto strach uleczył nieuleczalnie chorego w następujących okolicznościach:

Niedźwiedź ściągany przez myśliwych, ze strachu przed zaciętkami prześladowcami, wpadł do domku stojącego na skraju lasu. W izbie mieszkalnej leżał od kilkunastu lat chory paralytyk, który o własnej sile nie mógł się nawet przewrócić na łóżku. Na widok niedźwiedzia chory paralytyk, wyskoczywszy oknem, pobiegł na wieś wołać o pomoc. Nadbiegli śladem niedźwiedzia myśliwi zabili na miejscu swą zdobycz, chory zaś już nie powrócił do łóżka, odzyskawszy tak niezwykle dawne siły.

FATUM.

Ludzie i zwierzęta.

(Studjum porównawcze)

Ponieważ jestem prawdziwym przyjacielem zwierząt, a pomiędzy nimi mam niejednego szczerzego i naprawdę wiernego przyjaciela, przeto uważam za swój obowiązek wystąpić przeciwko zarzutom, którymi ludzie najzupełniej niesprawiedliwie obciążają przedstawicieli świata zwierzęcego. Z przysłów i utartych frazesów możnaby sądzić, że zwierzęta czworonożne pod względem intelektualnym i moralnym stoją niżej od zwierzęcia dwunożnego zwanego pospolicie „mądrym” człowiekiem (homo sapiens); tymczasem ja śmiem twierdzić, a twierdzenie moje poperę przekonującymi dowodami, że tak nie jest, a nawet przeciwnie — że zwierzęta niejednokrotnie moralnie stoją wyżej od człowieka a szczególnie od pewnej jego odmiany t. zw. kobiety.

Moje studjum porównawcze traktuje tylko o zwierzętach z pewną kulturą, t. j. o zwierzętach domowych. Zwierzęta dzikie pomijam, tak jak i pomijam dzikich ludzi, nie będzie więc ta rozprawka do tyczyła Papuasów, plemienia Miam—Miam czy też zgola bolszewików lub litwinów.

Z pomiędzy zwierząt domowych w pierwszym rzędzie uważam, że dzieje się krzywda psom—ym najkulturalniejszym, najinteligentniejszym i najuczciwyszemu przedstawicielom świata zwierzęcego. Niejednokrotnie słyszymy, pośród obelg miotanych przez człowieka na człowieka wyrażenie „Ty podły psie”.

Pod tym nazywamy kogoś przewrotnego, hipokryty, czy szalbierza. A czy pies jest podły?

Zarzut najzupełniej gołosłowny. Twierdzenie to na zasadzie długoletnich badań i obserwacji tego szlachetnego gatunku zwierzęcia. Pies jest uczciwy wierny i szczerzy.

Czy widzieliście kiedy żeby pies, który w waszej obecności łasił się do kogoś później go oszczeniwał lub na niego napadał? Nie! Nigdy. A ludzie? Ilekroć raz ktoś prawi ci w oczy komplementy, a potem ci obgaduje, lży i dołki pod toba kopie.

Turcy nazywali chrześcijan „Niewiernymi psami”. Co prostu—contradictio in adjecto. Czy pies jest wierny? Pytanie retoryczne na które nie trzeba odpowiadać. I któż je może zadawać? Żona która na każdym kroku oczekuje męża, lub też naodwrot Przyjaciel, zdradzający przyjaciela? Polityk zdradzający swych towarzyszy partyjnych? Pracownik zdradzający zaufanie swego pracodawcy? Obywatel który zdradza swe państwo?

Czy pies jest uczciwy?

Czy pies kradnie? Naturalnie że mogą zdarzyć się wyrzutki społeczne między psami, ale naogół zdarza się to rzadziej, niż między ludźmi. Mam wilka którego mogę zamknąć samego w pokoju pożywiony obok niego kawał kiełbasy. Nie ruszy jej do póki nie powiem mu „Weź!” Mam natomiast pokojówkę która nie może przejść obok czegośkolwiek, jadalnego, żeby tego nie „skubnąć”. Pomijam kosmetyki i bieliznę mojej żony, ponieważ mój pies tego wogóle nie używa, więc takie porównanie byłoby nieracjonalne

Słyszałem wyrażenie „Głupi jak pies!” Człowiek

wiek który to powiedział widocznie kompletnie nie znał osoby, o której się wyrażał. Psa głupoty absolutnie nie wolno zarzucać. Psa wszystkiego można nauczyć w tempie niejednokrotnie szybszym niżby to dotyczyło człowieka. Mojej służącej liczącej 60 lat życia, ucząc ją od 16 lat nie mogę przyzwyczaić do zamykania drzwi za sobą, tymczasem mój wilk, który dopiero liczy 3 lata, wchodząc do pokoju bez przypomnienia zatrząskuje drzwiami za sobą.

Powiedziałbym, że pies na zasadzie własnego doświadczenia prędzej dochodzi do pewnych wniosków, niż kobieta na zasadzie nauki.

Ci, którzy często jeżdżą tramwajami niewątpliwie zaobserwowali ciekawy objaw; kobieta wyskakuje z tramwaju zawsze w przeciwną stronę niż bieg tramwaju.

Mój wilk podczas dwóch pierwszych podróży, tramwajem uczynił to samo co czyni kobieta i za każdym razem upadł. Za trzecim razem skoczył we właściwym kierunku.

Obecnie wszyscy konduktorzy na zgierskiej linii tramwajowej mogą zaświadczyć, że z pomiędzy wszystkich podmiejskich autobusów mój pies najlepiej wyskakuje z tramwaju.

Pewnej nieznanym kobiecie, która wyskakując z tramwaju potknęła się, zwróciłem uwagę, że to się stało, ponieważ ona wyskoczyła „przeciwko biegowi”. Kobieta oświadczyła, że sama wie dobrze co czyni, że od obcych uwag nie przyjmuje, że należy zacząć nieznajomych kobiet, w końcu nawet zagroziła mi policją.

(d. c. n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zakaz tańców w niedzielę.

Członkowie zarządu miejskiego w Lorain, stanu Ohio, uchwalili prawo zabraniające urządzania wszelkich zabaw tanecznych w niedzielę. Rozporządzenie to brzmi: „Będzie przekroczeniem prawa dla osoby lub osób, tańczyć w jakiegokolwiek sali, budynku, na ulicy, w miejscu prywatnym lub publicznym, w granicach miasta Lorain, pomiędzy godziną 12-tą w nocy w sobotę a godziną 12 w nocy w niedzielę”. Prasa amerykańska podniosła krzyk z tego powodu. Utrzymuje, że zakaz ten upoważnia policję do nachodzenia mieszkań prywatnych i krepowania wolności obywateli. Pisze, iż wolność osobista mieszkańców jest krepowana coraz nowymi przepisami. Obecnie służba policyjna wdziera się do mieszkań w poszukiwaniu spirytualji, teraz zaś zaczyna aresztować tych, którzy w dniu świątecznym szukają rozrywki w tańcu. Wiele dzienników, wychodzących w rozmaitych stanach, domaga się od rządu zmuszenia zarządu miasta Lorain do odwołania nowego prawa.

Czerwony protektor (X-cesarzowej).

§) W jednym z gabinetów znanej w Paryżu kawiarni „Cafe de Paris” siedziało w tych dniach przy stole towarzystwo, złożone z czterech osób, dosyć popularnych na gruncie paryskim. Byli to książę Syktus Burboński, powieściopisarz Piotr Benoit, śpiewaczka p. Minstinguette i deputowany Leon Blum, przywódca socjalistów francuskich i prawa ręka, a jak chcą niektórzy, zły duch p. Herriota.

Widząc tych czworo zajętych rozmową przy stoliku kawiarnianym, nie można się było domyśleć, że to jest w swoim rodzaju konferencja dyplomatyczna, a przedmiotem jej los „pewnej nieszcześliwej” eks-panującej, która koniecznie pragnie wrócić do swej ojczyzny, ale obawia się, że napotka w tym względzie na trudności. Współczujący brat jej, ks. Syktus Burboński chcąc jej być pomocnym, uprosił serdecznego przyjaciela swego, powieściopisarza Benoit, aby się wstawił za nią do Leona Bluma. Jest bowiem legenda we Francji, że p. Leon Blum może uzyskać niemal wszystko u obecnego rządu Francji.

Tym więc sposobem znaleźli się przy jednym stoliku, na „neutralnym gruncie” kawiarni p. Blum obok ks. Syktusa, w poufnej rozmowie.

A co tam robiła panna Minstinguette?

Zaproszona ją jako uroczy parawanik tej „politycznej” afery, czyli innymi słowy, aby było trudniej zgadnąć.

Mimo to znaleźli się niedyskretni, którzy rzecz całą podpatrzyli i podsłuchali.

Nie trzeba dodawać, że ową damą, szukającą na tak określonych drogach protekcji p. Herriota, był nie kto inny, jeno eks-cesarzowa austriacka Zytka.

Jak bolszewicy uświadamiają młodzież.

§) W Moskwie ukazała się nakładem uniwersytetu komunistycznego książka pt. „Rewolucja a młodzież”, niejakiego Salkinda, w której wyłożono bolszewicką teorię stosunków płciowych. Dla charakterystyki niebotycznych bredni, jakimi karmi się młodzież w Rosji dzisiejszej — podajemy kilka zdań z tej książki zrzekając się wszelkich komentarzy.

Oto próbki idjotyzmów sowieckich: „Ze stanowiska rewolucyjno-proletariackiego czysto fizyczny pociąg płciowy jest niedopuszczalny”.

Srodek na uwolnienie się od zazdrości, tego „drobnomieszczańskiego” uczucia, brzmi tak: „Gdy żona opuszcza swego męża; temu nie wolno wpaść w zazdrość; lecz winien on zwrócić się do swej komunistycznej jacejki, która ma rozstrzygnąć kto lepszy, on czy jego konkurent. Jeżeli wyrok jacejki wypadnie na twą niekorzyść, musisz mężnie pogodzić się z tem. Jeżeli jednak miejsce twe zajął człowiek mniej wartościowy, niż ty, to pozostaje ci prawo walki o zdobycie z powrotem swej żony. Jeżeli ci się nie powiedzie, zachowujesz wciąż jeszcze prawo pogardzenia swą żoną, jako człowiekiem, który zdradził swe stanowisko klasowe”.

Zdaniem Salkinda miłość do kobiety należącej do wrogiej klasy społecznej jest tak samo zwyrodnieniem uczucia płciowego, jak pociąg płciowy czło- wieka do krokodyla lub orangutanga.

Nie ulega wątpliwości, że do p. Salkinda należą orszaki nie doczekał żadnego podziwu.

Przemysłny dezertei.

§) W tych dniach stanął w biurze policji komisariatu Batignolles w Paryżu młody człowiek z prośbą, aby wymazano go z listy zaginionych, na której umieszczony jest od lat dziesięciu.

Potent powiedział przytem niezwykle dzieje swego życia. Oto przed laty dzieściu Paweł Grappe — tak się nazywa ów młody człowiek — uciekł z pułku, będąc, jak mówi, źle traktowany przez swych przełożonych. Nie przeszedł jednak na stronę nieprzyjaciela, lecz udał się do Paryża, gdzie mieszkała młodzianka jego żona i u niej zamieszkał pokryjomu, aby zaś uniknąć odkrycia, postanowił przybrać postać niewieścia.

W tym celu przez dwa lata nie opuszczał mieszkania i przez ten czas starał się wyuczyć nowej. Pomógł mu pod tym względem wzrost mały, wygląd bardzo młodociany. Przez czas dobrowolnego więzienia Grappe zapuścił długie włosy; nauczył się zaczesywać je po kobiecemu, nosić suknie kobiece i przy pomocy żony stał się też bie-

gła szwaczka, wreszcie przybrał nawet głos kobiecy.

Gdy na koniec, po dwóch latach ta- kiel nauki, opuścił mieszkanie dla poszukania sobie pracy, nikt nie poznałby w nim mężczyzny. O pracę podczas wojny nie było trudno, znalazł więc zaraz zajęcie. Jako szwaczka pod nazwiskiem Suzanne Landgard, w pewnej szwalni i uczeszczał do niej regularnie. Wkrótce polubił bardzo dziewczęta, pracujące w szwalni, nowa koleżanka za jej dobry humor, a ze względu na jej ruch szorstkie przezwiał ją „Garconne”. No wa jednak koleżanka prowadziła się bardzo przewrotnie. Pani Grappe, uchodząca za wdowę zaginionego żołnierza, uważana była za przyjaciółkę i gospodynię wesołej szwaczki.

W ten sposób minęło dziesięć lat i dopiero teraz, gdy parlament francuski uchwalil amnestie dla dezertierów, Grappe zjawił się w komisariacie, aby uznano go za żyłatego.

„Poboczne” zajęcie lekarza.

§) Praktykujący w Chicago lekarz, 31-letni dr. Percy Pue, pomimo dość znaczne go powodzenia nie wychodził na swoje. Hulan-ki nocne i gra w szulerniach stawały go wciąż w krytycznym położeniu pieniężnym. Chcąc sobie los poprawić, pan doktor zorganizował szalke bandycka i stanął na czele, przesiewzicia. Operował przeważnie wśród swoich pacjentów, których podejrzewał o posiadanie większej gotówki. Herszt bandy rzec naturalna w podobnych domach nie działał osobiście. Dawał kolegom szczegółowy plan mieszkania, pouczał, gdzie przypuszczalnie mogą być przechowywane pieniądze, sam zaś ukryty w pobliżu, czekał na wyniki wyprawy. Policja od dłuższego czasu uganiała się za lotrami, lecz bez wyników. Wydał ich prosty przypadek. Niedaw-

no młody lekarz naprowadził bandę na mieszkanie jednego ze swoich pacjentów niemieckiego Bernsteina przy ulicy W. Oakland 104. Był pewny siebie do tego stopnia, iż pozosta- wiwszy samochód na ulicy, sam powrotu drużyny czekał w bramie. Bandeci sterowzo wali Bernsteina, zabrali mu 500 dolarów i zbiegli. Po ich odejściu, ograbiony otworzył okno w zamiarze wezwania policji i natrafił na chwilę, gdy jego lekarz domowy zam-ykał drzwi powozu za bandytami, usiadł na miejscu szofera i żwawo ruszył naprzód. Po- licja na podstawie zeznań okradzionego, te- że nocy uwiezila lekarza z całą jego bandą. W przeddzień zdarzenia ciż sami rabusie okradli wielki skład zegarmistrza, zabierając „pół buszla” złotych damskich zegarków na sumę 20 tysięcy dolarów.

Jedenaste wieków uniwersytetu w Pawji.

§) Uniwersytet w Pawji obchodzić będzie uroczystości w maju b. roku jedenaste wieków swego istnienia. W istocie tyle u- płynęło od 825 roku, w którym król Włoch, Lotariusz, specjalnym dekretem, wydanym w Corte Olona, zreorganizował, kwitnąca podówczas „Schola Papiensis” i uczynił z Pawji ognisko wyższego nauczania dla dziel- nicy lombardzkiej. Odtąd „studium” pawij- skie odznacza się szczególnie na polu nauk jurydycznych, wyprzedzając w tej mierze słynna szkołę bolońska.

Z końcem X-go wieku i w biegu XI-go skupiła uniwersytet w Pawji szereg znakomi- tych profesorów prawa, wśród których jas- niej imiona Begelarda, Lanfranca i wielu innych.

Dyplom cesarski z roku 1361 podnosi

Arystokratyczna kucharka

§) Bolszewicy, dostawszy się do wła- dzy, skonfiskowali całe mienie b. Ministra Durnowa, który zawiadując za Aleksan- dra III sprawami wewnętrznymi, był zara- zem szefem ochrany i osławionego oddzia- łu III.

Pałac Durnowa zmieniony został na kuchnię ludową dla proletariatu. W wiel- kiej marmurowej sali, w której gromadził się ongi cały wykwienny Petersburg, robotniczy razca się barszczem i t. p. niewybrednym posiłkiem. W kuchni dostarczającej go, spra- wuje rządu kucharki córka b. ministra i właściciela pałacu. Na poddszu wyznaczo- no jej jakąś komórkę na mieszkanie, a czuje się ona szczęśliwa, że ma przynajmniej- dech nad głową i nie przymiera głodem.

Panna Durnowo otrzymała nadzw- yczaj staranne wychowanie w Instytucie Smolnym. Włada językami angielskim, fran- cuskim, włoskim i niemieckim. Chciała też udzielać lekcyj, sowiety jednak nie pozwoli- ły na to. Nowa arystokracja rosyjska pod- przewodem n. Anselbaumowej i Zinowiewo-

„Studium” pawijskie do godności „Studio generale”. W licznym poczęcie uczonych, któ- rzy stanowią chlubę uniwersytetu w Pawji, znajdują się imiona głośne na świat cały. Dość tu wymienić, zaczynając od Lanfranca — takie jak Crisolarasa, Villi, Volty, Spallan- zanięgo, Ugo Foscola, Ramagnosięgo, Golgięgo itp., żeby zdać sobie sprawę z tego, ile im zawdzięcza życie umysłowe Włoch i wo- góle Zachodu całego.

Uniwersytet w Pawji, ze słuszną dumą zamierza przypomnieć światu cywilizowane- mu zasługi swoje na polu kultury ogólnej.

W tym celu zarządza w maju uroczysto- ści uniwersyteckie, na które „komitet wyko- nawczy” z rektorem A. Solmi'm na czele — zaprasza instytucje naukowe całego świata.

wej bojkotuje ją oczywiście. U proletariatu natomiast, jadającego w kuchni ludowej, pozyskała sobie p. Durnowo sympatje jako wyborna kucharka.

Obiecniacy wnuczek.

§) Małżeństwo Carriere w Amiens, we Francji, ma 10-letniego syna, Klebera. Chłopak tak się dał we znaki rodzicom, że ci, nie mogąc sobie z nim poradzić, oddali go na wieś do dziadków.

Mały Carriere znalazł na wsi otocze- nie sielskie, atoli jego dzieciństwo nie stało się przez to anielskie. Przed kilku dniami, kiedy pozostał sam w domu, zabrał dziad- kom z komody wszystkie oszczędności, oblał meble naftą i podpalił. Na stole w sasied- nim pokoju pozostawił lakoniczna wzmiar- kę pożegnalną:

— Podpaliłem dom i wyjeżdżam. Niech mnie aresztuje, kto potrafi.

W dwie godziny potem przytrzymo- no go na pobliskim dworcu kolejowym. Dom uratowano, ale całe urządzenie wew- netrzne spłonęło.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Niedobór zboża w Polsce.

(—) Zbiory zbóż chlebowych — według informacji Głównego Urzędu Statystycznego — wynoszą w roku 1924: pszenica 89.428 wag, co stanowi 66,1 proc. zbioru z roku 1923, żyto 382.328 wag, co stanowi 64,1 proc. zbioru z roku 1923, czyli razem 471.756 wag., 65 proc. zbioru z roku 1923.

Odliczywszy od zbiorów około 100 tysięcy — wag, na zasiew pozostaje na spójycie 371.756 wag. Spójycie w roku 1921—22 wynosiło 172 kg. na głowę, w 1922—23 187 kg. w 1923—24 210 kg.

Zbiory tegoroczne pozwoliłyby na spójycie 129,5 kg. tj. niesłychanie mało. Jeżeli przyjmujemy nawet: że ludność małorolna i bezrolna wobec klęski nieurodzaju swe spójycia żyta w znacznym stopniu zastąpi ziemniakami, że spójyty zostanie cały zapas z przeszłorocznej kampanji (około 40.000 wiag.) co pozwoli zwiększyć spójycie o niecałe 14 kg. oraz że brak dostatecznej podaży spowodowała stałą zwyżkę cen, co automatycznie ograniaczy spójycie w miastach, to jednak siła nacisku na spójycie, to jednak siła nacisku należy, iż zachodzi uzasadniona obawa konieczności znacznego importu zboża względnie mąki z zagranicy. (Już obecnie importujemy dość znaczne ilości).

To z kolei mogłoby się niekorzystnie odbić na naszym bilansie handlowym. Zrozumiała jest przez to dążność do możliwego ograniczenia spójycia zbóż.

W myśl tej tendencji Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o regulowaniu wysokości przemianu (w granicach od 70 do 80 proc) żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jako też o ustaleniu cen mąki i pieczywa.

O ustawie tej pisaliśmy już na tem miejscu.

KRYZYS AUSTRJACKI.

(—) Skutkiem niepomyślnych stosunków ekonomicznych bezrobocie w Austrii wzrasta. Z końcem stycznia pobierało wsparcia 186.900 pozbawionych zajęcia, co w porównaniu z końcem poprzedniego miesiąca oznacza przyrost o 32.000. Codziennie więc przybywa przeciętnie około 1000 bezrobotnych. W rzeczywistości liczba ich jest jeszcze większa, wielu bowiem z rozmaitych względów nie pobiera zasiłków.

Wymowny to obraz powagi kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa Austria. Wyzwoliła ją może z niedzy jedynie kapitał zagraniczny. Ten jednak ociąga się z pomocą, czyniąc Austrii następujące zarzuty: 1. Spekulacja na franki; 2. ciągłe strajki, do których posuwała się nawet funkcjonariusze państwowi; 3. zbyt wielka liczba dni świątecznych i wogóle ukrócenie czasu pracy.

Kapitał zagraniczny widzi w tych objawach dowód, że ludności Austrii brak poczucia społecznego, że nie zdaje sobie ona sprawy z położenia gospodarczego i nie rozumie, do czego prowadzi takie przesilenie. Dopóki stosunki te nie zmieniają się, dopóki kapitał zagraniczny nie nabierze zaufania do Austrii, nie może być mowy o tem, by on użył pomocy.

KRAJOWA WYSTAWA KONI W LUBLINIE.

(—) Staraniem Sekcji Chowu Koni przy Lub. Tow. Rolniczym odbędzie się w Lublinie w dniach 26, 27, 28 i 29 czerwca br. Krajowa Wystawa Koni, której celem jest przedstawienie obecnego stanu i kierunku hodowli konia szlachetnego. Organizacja i administracja wystawy zajmują się Komitet wystawowy, wyłoniony z przedstawicieli Rządu i krajowych organizacji rolniczych i hodowlanych. Nagrody będą pieniężne i honorowe. Liczba odznaczeń w formie dyplomów, medali złotych, srebrnych, brązowych i świadectw uznania, zależna będzie od decyzji Komisji Sędziów.

Co do warunków przyjęcia koni na wystawę to brzmią one następująco:

1. Biorąc pod uwagę cel i charakter wystawy, każdy koń lub też grupa, zanim zostaną zgłoszone do kancelarii wystawy, muszą być przedstawione odpowiedniej komisji kwalifikacyjnej Komisji zjeżdża do chodowcy na jego wezwanie. Dla Wolewódczywa Lubelskiego wyznacza i wydelegowuje Komisję. Sekcja Chowu Koni przy Lub. Tow. Roln. i Lub. Zw. Kółek Roln.

2. Meldować konie na wystawę nale-

Polsko-austrjacki handel a międzynarodowy Targ w Poznaniu (1925).

(—) Jeden z największych dzienników świata a mianowicie: „Neue Freie Presse”, wychodzący we Wiedniu w artykule zatyt. „Der österreichisch-polnische Handel und die fünfte Posener Messe” o mawia znaczenie austrjacko — polskiego handlu pod kątem widzenia zbliżającego się Targu Międzynarodowego w Poznaniu, którego termin przypada na czas od 3—10 V br. Między innymi „Neue Freie Presse” stwierdza, iż: „usiłowania Polsko — Austrjackiej Izby Handlowej w kierunku ożywienia wzajemnego handlu zwłaszcza na terenie ziem b. dziel. prusk. (Górny Śląsk, Poznańskie, Pomorze), z każdym dniem wydają większe owoce, przede wszystkim w tej dziedzinie wytwórczości przemysłu austrjackiego, w której smak wiedeński i przemysł galanteryjny tak dominują i zwyciężają rolę odgrywa nad importowanym przemysłem niemieckim wzywają wspomnianych częściach kraju polskiego.

„Neue Freie Presse”, z szczególnym naciskiem podkreśla fachowe wyrobienie i zdolności kupca wielkopolskiego. Pisz bowiem: „Wysoka kultura gospodarcza ziem Zachodnich Rzpłtj. P. jak niemieckiej wielka siła pokupna tamtejszego stanu średniego (mieszczanstwa) stwarza wyjątkowe i wprost korzystne warunki dla przemysłu austrjackiego, specyficznego wiedeńskiego, który coraz głębsze korzenie tam zapuszcza”.

Z kolei autor artykułu „Der österreichisch-polnische Handel” przechodzi do omówienia Międzynarodowego Targu w Poznaniu, zaznaczając, iż termin jego przypada na początek maja br. Przemysł austrjacki powinien przeto wedle autora powyższego artykułu wziąć silniejszy udział w Międzynarodowym Targu w Poznaniu, albowiem tyl-

ko tą drogą może nawiązać bezpośredni kontakt z odbiorcą polskim. O samej organizacji Targu Poznańskiego czytamy: „Targ Poznański wykazał w ubiegłym roku frekwencję ponad 100.000 ludzi i wystawców około 2.000. Jest to zatem niezbytym dowodem żywotności tej imprezy gospodarczej. W Austrii objawia się już teraz żywe zainteresowanie Targiem Poznańskim”.

Godzi się zaznaczyć jeszcze, iż autor artykułu „Der österreichisch-polnische Handel” apelując do przemysłu austrjackiego o wzięcie udziału w Poznańskim Targu Międzynarodowym zaznacza, iż bliższych informacji w tej materji udziela Polsko-Austrjacka Izba Handlowa i wogóle wiedeńskie instytucje gospodarcze.

Analizując powyższy artykuł pod kątem widzenia interesów gospodarczych naszego państwa nie możemy powstrzymać się od uwagi, iż reprezentanci naszego wewnętrznego rynku handlowego — o ile idzie o towary zagraniczne, które musimy importować, powinni raczej zwrócić się do przemysłu austrjackiego aniżeli do niemieckiego, reprezentującego wrogie nam państwo. Spraw zagranicznych nie da się wyeliminować z kompleksu zagadnień politycznych i dlatego linja nasza gospodarcza musi iść równoległe z państwowo — twórczą linją polityczną. Bardzo wiele towarów, które przychodzą do nas z Niemiec możemy zastąpić towarami austrjackimi, które co do jakości i ceny nie tylko nie ustępują towarom niemieckim, ale są znacząco tańsze. Nawiazanie przeto ściślejszych stosunków handlowych między Polską a Austrią uważamy ze stanowiska państwowo-ekon. interesów za wskazane.

ży do dnia 15-go maja br., włącznie w kancelarii Krajowej Wystawy Koni (Lublin, Krak.-Przedm. 64, Syndykat Rolniczy, skrzynka pocztowa 55). Zgłoszenia po 15 maja rb. lecz przed 1 czerwca rb., będą przyjmowane za podwójną opłatą o ile będą wolne miejsca. Po 1 czerwca rb. ze względu na konieczność starannego wydawnictwa katalogu, przygotowania pomieszczeń, żadne nowe deklaracje ani dopełnienia w pierwotnie złożonych deklaracjach, przyjmowane nie będą. Opłata wpisowego od konia wynosi w pierwszym terminie 30 zł., w drugim terminie 60 zł.

Otwarcie wystawy nastąpi 26 czerwca o godz. 11 rano. Zamknięcie dn. 29-go czerwca o godz. 9 wieczorem. Żaden koń przed zamknięciem wystawy z placu wystawowego wyprowadzony być nie może.

Komitet wystawy poczyni starania u odnośnych władz o taryfę ulgową przy przewiezieniu koni kolejami. Owies, siano, słoma będą sprzedawane obok placu wystawy przez Syndykat Rolniczy po cenach targowych. Deklaracje koni, opłaty, oraz wszelkie zapytania należy adresować: Kancelaria Krajowej Wystawy Koni, Lublin, Krak.-Przedm. 64 (Syndykat Rolniczy), skrzynka pocztowa 55.

ZAMOWIENIA RZADOWE.

(—) W dn. 12 bm. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu trzecie z rzędu posiedzenie w sprawie zamówień rządowych dla przemysłu z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz przedstawicieli przemysłu włókienniczego i garbarskiego.

Tematem obrad było szczegółowe poinformowanie przemysłu włókienniczego i garbarskiego o zamierzonych w roku bieżącym dostawach wyrobów przemysłowych na potrzeby instytucji rządowych.

Min. spraw wojskowych zgłosiło zapotrzebowanie na materiały wełniane na sumę 26 mil. na bawełniane 12 mil. zł., jutowe 1 mil. zł., środki opatrunkowe 250 tys. na skóry i wyroby skórzane 12 i pół milionów. Zapotrzebowanie min. kolei wynosi: 150 tys. metrów sukna mundurowego, 50 tys. mtr. podszewki, 300 tys. mtr. materiałów bawełn. 25 tys. mtr. welwetu, 2 i pół tys. mtr. pluszu, 8 tys. kg. pasów transmisyjnych, 6 sztuk kozuchów.

Ministerstwa spraw wewnętrznych na

2 i trzy czwarte miliony złotych na materiały włókiennicze i 1 milion zł. na zakup butów i 230 tys. zł. na zakup kozuchów.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów 31 tys. metrów sukna mundurowego, 22 tys. podszewki, razem na sumę 475 tys. zł.

Dep. cel ministerstwa skarbu na sumę ogólną 631 tys. zł. na materiały włókiennicze oraz na sumę 220 tys. na wyroby skórzan.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16 lutego 1925 roku

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Funtury 24,895

DEWIZY.

Belgia 26,325
N. Jork 5,185
Wiedeń 7,31
Londyn 24,795
Praga 15,405
Włochy 21,395
Paryż 27,31
Szwajcaria 100,025
Pożyczka Konwersyjna 5,10—5,20
Pożyczka Dolarowa 3,80—3,80
Pożyczka Kolejowa 7,90—8,00
Pożyczka Złota 8,80—9,00
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 8,00—7,75 Dla H. i P. 1,00—1,10 Zjedn. Ziemi 1,90 Sole Potasowe 4,00 Puls 0,55 El. Dabr. 150 Boweri 1,40 Chodorów 5,15 Gosławice 2,60—2,50 Cukier 4,90—4,65 Łazy 0,22 Nafta 0,63—0,70 Cegielni 0,76—0,74 Lilpop 1,10—1,04—1,07 Modrzyjów 6,70—6,50 Ortwein 0,25—0,22 Parowoz 0,82—0,83 Rohn 0,55 Starachowice 2,63—2,49 Zieloniewski 14,25—14,50—13,75 Zyrardów 14,50—13,00—13,10 Jabłkowski 0,23—0,25 Drożdże 0,90 Haberbusch 8,00 Spirytus 4,20—4,30 Handlowy 7,00—7,10 Zachodni 2,30 Zw. Spółek 10,00—10,25 Kijewski 0,23 Zgierz 1,20—1,26—1,20 Elektryczność 3,00—2,95 Siła 0,45—0,42—0,45 Czestocice 2,80—2,60 Michałow 0,58—0,57 Firlej 0,52—0,56 Wegiel 4,15—4,20—3,85 Nobel 2,30—2,35—2,30 Fitzner 6,30—6,15 Norblin 1,10 Ostrowiec 9,10—8,70—8,80 Pocisk 1,35—1,20—1,25 Rudzki 2,35—2,20—2,22 Ursus 2,50—2,40 Zawiercie 23,75—22,25 Borkowski 1,50—1,40 Syndykat 2,25—2,50 Cmentarz 0,69 Pustelnik 1,60 Tendencja niejednorodna.

Spieszcie i podziwiajcie! Kino DOM LUDY Przez 34 | Spieszcie i podziwiajcie

Dziś i dni następnych I Serja w 6-ciu aktach z pięcioro młodych emigrantów i ich życia wojny wszechświatowej p. l.

Czterech jeźdźców Apokalipsy

Obraz ten, to szczyt techniki i artysty, nie więc dziwnego, iż wszędzie cieszy się nadzwyczajnym uznaniem. 492

Ceny miejsc pomimo wysokich kosztów sprowadzenia nie podwyższono. Ceny miejsc we wszystkie dni tygodnia: I miejsce 1 Zł., II 85 gr. III 70 gr.

KINO Spółdzielni Pracowniczo- Państwowych
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych I
Uwaga! Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe

Największy szlagier sezonu!
Najnowsza genialna realizacja króla reżyserów JOE MAY'A
Hrabina Paryża
Wielki sensacyjny dramat w 4 seriach (24 aktach).
Seria 2-ga pod tyt. „APASZ” w 6 aktach.
Mia May w roli hrabiny Moreau. Emil Jannings w roli Ombrada. Eryka Glesner w roli kokoty Lucie. Włodzimierz Gajdarow w roli Andre Rabatin.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.50 w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w Mazurka pod kier. p. Z. PIŁARSKIEGO 497

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek 6 i 10
Od 16 lutego do 22 b. r. Dla młodzieży dozwolone
- Pierwszy raz w Łodzi!

Cyrano de Bergerac
Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda
Dla dzieci i młodzieży:
Polowanie na czaple Film naukowy. Nie igraj z wodą komedia w 2 częściach. J. s. Małgosia Bajala w 2 aktach. Gdy ludzie mają pecha komeja w 2 częściach.
Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 3-ej i 4.50 dla dorosłych o g. 6 i 8.30 wiecz.
Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr. III 10 gr. dla dorosłych I miejsce 70 gr., II 60 gr. III 30 gr.

Oleje maszynowe, cylindrowe, wrzecionowe i oleje gazowy
z zakładów państwowych (Polmin) poleca ze składu
„ELIBOR”
Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski
Skład - Kuńskiego 70, tel. 172, 173. Sklen - Piotrkowska 48, tel. 84.

Pracownia sukien „Wandy” wykończą starannie i elegancko: kostjum 55 Zł., suknie wieczorowe 16 Zł., Główna 55; II piętro, front, przyjmie uczennice 474-2
Potrzebna dziewczyna do mieszczarni, Al. Kościuszki 43, 472-1

Kawaler samodzielny
fachowiec posiadający 5 tysięcy złotych gotówki, pragnie na wiazać korespondencje w celu matrymonialnym z panią, której sytuowaną dla założenia interesu. Oferty do adm. pod „Cz.K.” 476-1

Fotografujcie się 309
tylko w pierwszorzędnym Atelier
A. PIOTROWSKI
Plac Wolności Nr 6.
3 pocztówki cała figura 2 Złote.
1 Foto. Portret, duży z natury 40x50 cm. cała figura 10 Zł.
Zdjęcia wykonywa znany operator p. Z. Buchner.
Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 wiecz.

inne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż:
AAA Obrączki ślubne wszyście tasyony, pierścienki koczylki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10, Jan Flacek 411-22
Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Kosen Piotrkowska 88, 459-4
Sprzedam sklep spożywczy. Orła 16 465-2
2 place do sprzedania: przy Rzgowskiej 1 i w Rudzie z drzewami owocowymi. Wiadomość: Piotrkowska 191, Kubiak 456-2
Okazyjnie do sprzedania teni szowe upranie. Sycwańska 17, m. 52 III p. 463-1

Pokoiku małego z meblami lub bez poszukuję pracownik teatru. Zgłoszenia. Piotr. kowska 92, skład tytoniu. 475-3
Potrzebna służąca starsza ko bieta do wszystkiego. Pizędzalniająca 42, restauracja. 570-2
Do wynajęcia zaraz 2-3 pojedyncze pokoje. Rzgowska 98, tramwaj 11. 471-2

Okazja
Należymy do sprzedania w Łęczycy piwiarnia, w dobrym punkcie na dogodnych warunkach wraz z urządzeniem i warsztatem rzeźniczym. Wiadomość: 6-go Sierpnia 45, I p. 22 478-1

Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO.
Ewangelicka 17.
Lekcje praktyczne rozpoczną się we wtorek, 17 b. m. o 9-ej. Zapisy przyjmowane są codziennie. 491

Rozne:
AA Mienie! Łóżka metalowe na dogodnych warunkach poleca Magazyn mebli Wł. Romiszewskiego, Piotrkowska 119, I piętro, front. 453-1
Wynajmowany nauczyciel uczęszcza na lekcje w zakresie os. i kirs przysposabia do egzaminów dla kasterów. 6-go Sierpnia 15, brama. 432-1

Potrzebna kreblanka (wychowa wawczyń) do dzieci. Kulińskiego 60, poprzeczna otcyna Rozenberg 419-2
Ciepła przytulna. Jest do oddać brama za zwrotów kosztów. Przejazd 1 464-3
Obiady prywatnie wydaje po 50 groszy, mięsne. Kulińskie do 1CS z al Nawrot 467-3

Drzewa i krzewy
owocowe i ozdobne różnego rodzaju poleca w własnych szkółek J. Stoński Brusa-Zadwole. Tamże chłonic do praktyki zostaje przy cty 444

Oddzielny budynek
z salą na parterze 29x6 mtr. nadająca się na kino, skład i t. p. jest do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Pańska 74 i 76. 476

Za pożyczzenie 200 Złoty, od Zdam za miesiąc 400. Oferty do poczty zwrot. 475-1
Znajmuję mieszkanie z kuchnią poszukuje posady ekspedientki. Oferty pod „Kaucja”. 476-3
Poszukuje doktora z kochanką i ino pojedynczego, dam ostepne. Oferty sub „M. L. S.” 475-2

Przydziakiła się wyższa broń zowa. pod szyją biała. O ebrać można: Różna Miejska 6. Szewczyk. 468-1
A kuszerka rzymska. Piotrkowska 223. -3

Sprzedam frak
na osobę średniego wzrostu wiadomość w admin. Rozwoja 432-

Ważne dla wszystkich Pań!
Czystą i białą cerę otrzymujemy po kilkukrotnym użyciu **Cold creamu toaletowego**
- Inb -
Creamu lanolinowego toaletowego marki „Globus”

Wszystkie naskórne choroby leczy oraz udelikatnia cerę tylko biała amerykańska w sełina marki „Globus”. Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 492

Samochód zamienię na motocykl. Maszyna solona 600 zł. Warunki do umowy. Oferty pod „Automobil” do administracji. 493

Rowery
Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy **J. Cymerman Łódź**
Gdańska Nr. 9.
Tęże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najpopularniejszych fabryk. Przyjmuję się rowery do gruntownego odświeżenia. Sprzedawca detalcz na po cenach hurtowych na dogodnych warunkach. 465-

Zgubione dokumenty
Gul. nacownia Hildegrda u R. czencia VI kl gimnazjum A. Rothert, zgubiła matrykulę. 477-1

Chociaż na ubożcu
ale najlepsze i najtaniej nasiona Eturenie u Firmy Ea. Benaty. wafowe, ważne i pastewne są tyko w zakładzie o-rodniczym W. Zarzewskiego, Napiórkowskiego N. 145 Zarzew) i rosze się przemocą. 442-3

Dr. med. B. Sommel
Leczym od 1-1 6-8. P. n. e 10-11 i 5 6. Chor. skórne, dróg moczowych i kłbec. Ul. 6-go Sierpnia (Benecykto) 16 472